Jesteśmy młodą gwardią proletariackich mas! Cena 1 zł.

MŁODZI IDĄ

TYGODNIK

ORGAN KOMITETU CENTRALNEGO ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T U R

Wznowienia Rok II. Łódź, dnia 25 września 1945 r. Nr. 23

Zlot w Katowicach wielką manifestacją młodzieży

Młodzież TURowa awangardą demokracji

Po Zlocie

Przyjechaliśmy do Katowic z różnych stron Polski, ze wszystkich jej zakątków. Wagony, przybrane czerwonymi sztandarami, oblepione plakatami, niosły nas przez dziesiątki miast, przez rozległe obszary wsi polskiej i z każdym obrotem kół zbliżały nas do celu— do Katowic. Poprzez pola dalekie szedł nasz śpiew, a niebieskie koszule, zapełniające platformy i okna wagonów, przedstawiały niezwykły widok.

Już w piątek na ulicach Katowic zaroiły się niebieskie koszule OMTURowców, by gościć na nich przez kilka dni. Szare, okryte pyłem węglowym domy nabrały innego, odświętnego wyglądu, gdy na ich tle rozkwitła czerwień sztandarów całej Polski, gdy wśród ich murów rozległ się miarowy krok tysięcy młodych nóg, idących w świetlaną przyszłość ku socjalizmowi. Nasz śpiew, „Jesteśmy młodą gwardią proletariackich mas“ odbijał się stokrotnym echem i potężniał.

Różnorodność sztandarów. Skromne i okazałe, sprawione w czasie wieczorów świetlicowych pracą własnych rąk, nowe, szeleszczące na wietrze materiałem, stare z przed 39 r., przechowane przez okres okupacji wśród najcięższych niekiedy warunków. Ich czerwień jednak — zawsze jednakowo świeża od krwi przelanej przez młodych socjalistów na ulicach miast w walce o sprawiedliwość z sanacyjnymi siepaczami i o wolność z hitlerowski zbirami. Nie ma rzeczy świętszej dla nas, aniżeli te nasze sztandary, prowadzące nasz ruch od lat do Zwycięstwa, do triumfu naszej idei — Wolności, Sprawiedliwości i Braterstwa. Wszystkie one są nam drogie i gdy widzi się ich tak wiele, wyrastających ponad wielotysięczną gromadę na Placu Wojewódzkim, czy też powiewających nad niekończącą się niebieską kolumną w czasie defilady — ogarnia wzruszenie. Wokół emblematów OMTURowych znajdują się na nich wyhaftowane dumne hasła: „Wiedza — to potęga!“ „Przez oświatę do Socjalizmu“ — hasła, przyświecające założycielom naszej organizacji i jej najbardziej ofiarnych przewodników.

Zlot stał się dla każdego uczestnika niezapomnianym przeżyciem. Poraz pierwszy w wolnej Polsce znaleźliśmy się w tak wielkiej, potężnej gromadzie. Wszyscy, z wielkich miast i ci z najmniejszych, najdalszych ośrodków przekonali się, że w pracy swej i w walce nie są osamotnieni, że są członkami jednej wielkiej rodziny OMTURowej. Jest nas już dziesiątki tysięcy młodych serc, mających jeden wspólny cel przed sobą — Socjalizm. Z Katowic wynieśliśmy poczucie braterstwa, łączące nas wszystkich, zlewające nas w jedną całość. Entuzjazm, jaki nas tam na widok naszej siły ogarniał, doda nam na swoim terenie nowych bodźców w dalszej pracy i walce.

Przegląd sił, jakiego dokonaliśmy w Katowicach, uwidocznił nam również luki, powstałe w naszych szeregach. Nie było tam wśród nas nieodżałowanej pamięci Stanisława Dubois, brakło wielu innych, którzy byli z nami i przewodzili nam w ciężkich dniach sanacyjnego teroru, w okresie okrutnych zmagań z hitlerowskim okupantem. Ich pamięć pozostanie jednak na zawsze w naszych sercach, dalej będą nam przewodzić w naszej walce o umiłowane przez nich ideały, o triumf ostateczny naszej idei. Będą oni zawsze stać nam przed oczyma jak walczyć należy i jak zginąć — gdy trzeba — po bohatersku.

Zlot się zakończył, a w życiu naszym rozpoczął się nowy etap. Jesteśmy pełni wiary w przyszłość, pełni ufności, pewni zwycięstwa ostatecznego. Jesteśmy młodzi i młodość nasza jest największą gwarancją, że w Polsce, że na całym świecie będzie dobrze, że zatriumfuje SPRAWIEDLIWOŚĆ, RÓWNOŚĆ I BRATERSTWO. *Stanisław Kosicki*

Sobota, godzina 15.

Na boisku „Pogoni“ powiewają na wysokich masztach flagi z godłami wszystkich województw. Wielkie, czerwone transparenty, umieszczone naprzeciw trybun, głoszą podstawowe hasła i założenia naszej organizacji: **„Nasza droga — to droga pracy i poświęcenia dla dobra narodu“. Jednocząc wszystkie siły narodu budujemy Polskę wielką i sprawiedliwą“. „Sojusz polsko-radziecki zrodzony w walce utrwalimy współpracą pokojową“.**



Na trybunie honorowej zasiadają dostojni goście — przedstawiciele Rządu i Partii — z tow. Premierem Osóbką-Morawskim na czele — ministrowie tow. Matuszewski, Stańczyk, Mantel, sekretarz generalny CKW PPS tow. Cyrankiewicz, ambasador Związku Radzieckiego Lebiediew, wojewoda śląski gen. Zawadzki, dowódca I Armii W. P. gen. Popławski.

Przy dźwiękach hymnu narodowego i „Hymnu Młodych“ na maszty wokół trybuny honorowej wznoszą się sztandary o barwach narodowych i z emblematami OMTUR. Po chwili wkraczają zwarte oddziały OMTURowców. Defilują wzdłuż trybun i zapełniają swymi niebieskimi koszulami przestrzeń boiska. Karnie ustawia się oddział za oddziałem, województwo za województwem. I ciągle nieprzerwanie płynie jak potok błękitny korowód, na którym zakwita czerwień sztandarów.

Delegacja ZWM-owców z transparentem **„BRATNI OMTUR NIECH ŻYJE! NIECH ŻYJE JEDNOŚĆ OMTUR I ZWM!“** witana jest serdecznymi oklaskami.

Tow. Krysanka, komendantka Zlotu przyjmuje raporty od komendantów wojewódzkich, następnie składa meldunek przewodniczącemu Komitetu Centralnego, tow. Obrączce. Po chwili tow. Obrączka składa raport:

Tow. Premierze. Melduję I-szy Ogólnopolski Zlot Organizacji Młodzieży TUR. Stan 10.139 ludzi.

Zlot się rozpoczął.

Mówi tow. Krysanka: Towarzysze! W stolicy robotniczego Śląska zgromadzili się młodzi socjaliści, reprezentujący całą Polskę. Stanęli tu pod sztandarami swymi towarzysze z Łodzi, Warszawy, Krakowa i z wielu innych miast polskich obok towarzyszy, przybyłych z odzyskanych ziem zachodnich. Zgromadziliśmy się, by tu w stolicy ziemi śląskiej zadokumentować jej polskość, a jednocześnie naszą twórczą wolę.

Na Zlocie swoim gościmy przedstawicieli Rządu z jego Premierem tow. Osóbką-Morawskim na czele, wojewodę śląsko-dąbrowskiego gen. Zawadzkiego, ambasadora naszego sojusznika — Związku Radzieckiego. Ich obecność jest dowodem, że Rząd nasz i nasze społeczeństwo widzi w młodzieży swą przyszłość, że jej ufa, że w nią wierzy. My, młodzież robotnicza, awangarda proletariackich mas, ślubujemy w tej chwili, że pokładanego w nas zaufania nie zawiedziemy. Przyrzekamy Premierowi Rządu Jedności Narodowej, tow. Osóbce-Morawskiemu, że staniemy się gwarancją polskiej demokracji.

Nasz Zlot ma być manifestacją młodzieży polskiej, ma odzwierciedlić przede wszystkim postawę polskiej młodzieży socjalistycznej, ma odzwierciedlić nasz stosunek do nowej polskiej rzeczywistości. Jesteśmy pełni entuzjazmu i zapału do pracy. Naszym hasłem jest: **My nowe życie stworzymy sami!** Młodzież polska nie pożałuje wysiłku, aby czekającym ją zadaniom sprostać. Ślubujemy w tej chwili oddać wszystkie swe siły Polsce, na cześć której wznoszę okrzyk: **Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska niech żyje! Niech żyje Rząd Jedności Narodowej z tow. Osóbką-Morawskim na czele! Niech żyje Polska Partia Socjalistyczna, duchowa przewodniczka młodzieży polskiej!**

Na boisku wśród niebieskich mas następuje szalony entuzjazm. Nie ma końca spontanicznym okrzykom i oklaskom, młodzi żywiołowo objawiają swe przywiązanie do idei socjalistycznej.

Na trybunę wchodzi gospodarz ziemi śląskiej, **wojewoda gen. Zawadzki.**

„Młodzi Przyjaciele Omturowcy!

Witam Wasz Ogólnokrajowy Zlot na Ziemi Śląsko-Dąbrowskiej w imieniu naszego całego województwa. My tu wiemy, że wyście wybrali Katowice dlatego, że Katowice są stolicą województwa przemysłowego, województwa, które jest przemysłowym sercem Polski Demokratycznej.

My wiemy, że Wyście tutaj zbiegli się z całego kraju nie poto tylko, by się zebrać, by pokazać, że Was dużo, że macie piękne koszule niebieskie — my wiemy, że Wyście tu zbiegli się z całego kraju, by zamanifestować postawę młodzieży socjalistycznej w walce o Polskę Demokratyczną (Oklaski).

Młodzi Przyjaciele! Tak zawsze bywa we wszystkich społeczeństwach i we wszystkich epokach historycznych przy wszystkich przemianach historycznych, że starsze pokolenie nigdy nie potrafi osiągnąć jednolitości w swych szeregach, w starszych pokoleniach zawsze tak bywa, że w wielkich przemianach historycznych część tego starszego pokolenia jest tą awangardą, która prowadzi za sobą naród ku lepszej przyszłości. Natomiast, gdy chodzi o młodzież, to młodzież potrafi osiągnąć jedność w swych szeregach, szczególnie, gdy jest to młodzież klasy, która jest klasą przewodnią w narodzie, która przewodzi w tych wielkich procesach historycznych, jakie się w narodzie w każdej epoce historycznej dokonują. I tak jest i teraz.

Jeżeli chodzi o młodzież, to spójrzcie na Wasze szeregi, ZWM, Młodzieży Wiciowej, — spójrzcie na te szeregi młodzieży, a wtedy zobaczycie na czym polega siła młodzieży. Ta siła Wasza, Młodzi Przyjaciele, będzie róść w miarę tego, jak potraficie w Wasze szeregi, szeregi Omturowców, ZWM, Wici — skupić, zaszeregować całą dosłownie młodzież.

I dlatego w tym pierwszym dniu Waszego pierwszego Zlotu z całego serca życzę Wam, by organizacja Wasza obejmowała jak najszersze rzesze młodzieży, życzę Wam, żebyście jak najlepiej, jak najzgodniej mogli współpracować, zwarci w jedną organizację młodzieży wraz z innymi organizacjami poto, by stworzyć tę potęgę, ten fundament Polski Demokratycznej, której nikt nigdy zburzyć nie potrafi.

Niech żyje Organizacja Młodzieży TUR! (oklaski).

Niech żyje jedność szeregów młodzieży ku chwale i potędze przyszłej Demokratycznej Polski!

Niech żyje naczelna reprezentacja Narodu Polskiego, Krajowa Rada Narodowa i Jej Prezydent Ob. Bierut!

Niech żyje nasz Rząd Jedności Narodowej i Jego premier Osóbka-Morawski!

W dalszym ciągu odbyły się pzewidziane programem zawody sportowe, z których sprawozdanie zamieściliśmy w ostatnim numerze „Przeglądu Sportowego“.

Od Was zależy, jaką Polskę zbudujemy

Z samego rana pogoda nie dopisała i upadł ulewny deszcz. Około godziny 9 zaczęło się przejaśniać. Wkrótce potem przez ciężką zasłonę chmur przebiły się promienie słoneczne i zalały swym światłem błękitny od koszul Turowych Plac Wojewódzki. Różnymi ulicami dążą ciągle gromady Turowców i zapełniają rozległy plac przed siedzibą województwa śląskiego. Na młodych twarzach, mimo zmęczenia dnia poprzedniego, maluje się uczucie radości.

Nagle zrywają się okrzyki i oklaski. Orkiestra gra hymn narodowy. W otoczeniu członków Rządu przybywa tow. Premier, który serdecznie witany pierwszy zabiera głos:

Przemówienie Tow. Premiera

Z dużą przyjemnością przybyłem na Wasz zlot, który nie tylko traktuję jako święto młodzieży socjalistycznej, ale również jako akt o znaczeniu ogólno państwowym.

Młodzież polska, a w tej liczbie i młodzież socjalistyczna w tych burzliwych i obfitych w ważne wydarzenia czasach wykazała dużo zapału, ofiarności i wysiłków przy budowie nowego demokratycznego państwa.

Młodzież polska zarówno w okresie okupacji niemieckiej, jak i w obecnym okresie budowy nowej Polski wykazała niesłychanie dużo dojrzałości politycznej i miłości do własnego kraju, oraz chęci walki o jego niepodległość.

Jest to zupełnie zrozumiałe, albowiem młodzież zawsze, ilekroć chodzi o sprawy najważniejsze, wymagające oddania ze siebie wszystkiego co najlepsze, a jak trzeba to i ofiary ze swej krwi i swego życia — zdolna jest oddać je dla dobra wielkiej sprawy.

Skończona wojna, zamknięty rozdział wielkiego dramatu ludzkości, który pochłonął dziesiątki milionów istnień ludzkich, zdewastował miliardowe dobra gospodarcze i nieocenione dobra kulturalne, wdeptał w błoto i niesłychanie obniżył moralność ludzką.

W męce i bólu rodzą się nowe ustroje, nowe formy bytowania i rządzenia, nowe prawa i nowe obowiązki. I my, naród polski, budujemy nowe życie w nowej Polsce. W tragicznym wrześniu 1939 r., czy w bohaterskiej obronie Warszawy, pod butem straszliwej okupacji niemieckiej, czy zdala od kraju na emigracji, w więzieniach i obozach niemieckich, czy na przymusowej pracy dla wroga, w lasach partyzanckich, w regularnym Wojsku Polskim, czy w dniach tragicznego powstania warszawskiego — marzyliśmy wszyscy o odzyskaniu wolności i niepodległości naszego kraju, marzyliśmy o odbudowie nowej, lepszej Polski. **Polski bez analfabetyzmu i ciemnoty, bez nędzy mieszkaniowej, bez bezrobocia i głodu, bez Berezy i granatowych policjantów, bez ucisku człowieka przez człowieka.**

Przyszedł czas odbudowy takiej Polski, o której marzyły pokolenia bojowników socjalizmu. **Od nas samych zależy, a od Was młodzi przyjaciele przede wszystkim zależy, czy taką Polskę zbudujemy.**

Polska to wielka rzecz, a Polska demokratyczna, wolna, niepodległa, oświecona, sprawiedliwa i szczęśliwa, to jeszcze większa rzecz.

Wierzę i jestem pewien, że Wy, młodzi przyjaciele, tylko takiej Polski pragniecie i dla budowy takiej Polski oddacie wszystkie swoje siły i całą potęgę swojego entuzjazmu, zapału, energii i pracy.

Jak budować taką Polskę? O — to nie proste zadanie. To wielka praca, wymagająca niejednokrotnie wyrzeczenia i ofiary. Budujemy na odcinku zdobywania wiedzy i kultury; w kopalni, hucie, czy fabryce przy zwiększaniu produkcji, na roli przy wydobywaniu większej produkcji rolnej; w wojsku czy w milicji, stając na straży prawa i niepodległości; w organizacji czy partii, stając na straży czystości dążeń i ideologii; w urzędzie przy służbie państwu i narodowi.

Słowem wszędzie, gdzie wre praca i tętni życie polskie — buduje się Polskę.

Wasz piękny Zlot młodzieży socjalistycznej jest manifestacją wielkiego odłamu młodzieży polskiej Organizacji Młodzieży TUR., która pragnie pracować i która uczestniczy już w budowie nowej Polski.

Wasze rosnące z każdym dniem szeregi i Wasze sukcesy organizacyjne i wychowawcze są jednocześnie sukcesami nowej Polski demokratycznej.

Cieszymy się z każdego sukcesu na odcinku młodzieżowym i dążymy do rozszerzenia praw dla młodzieży. **Przed kilku dniami uchwaliliśmy dekret o 6-godzinnym dniu pracy dla młodzieży,** aby mogła ona nie tylko pracować, ale i uczyć się. **Będziemy dążyć do zmiany konstytucji w duchu przyznania prawa wyborczego młodzieży od 18 roku życia, bo Wy tak, jak brzmią słowa Waszego hymnu „Jesteście już dojrzali, gdy inni dziećmi są". Zrealizujemy w 100 % zasadę bezpłatności oświaty,** aby każde zdolne dziecko chłopskie, robotnicze czy inteligenckie mogło zdobyć maksimum wykształcenia.

W imieniu Rządu Jedności Narodowej życzę Waszemu Zlotowi i Waszej Organizacji jak najlepszych wyników i jak największego rozwoju w pracy. **Osiągniecie to, jeżeli obok wielkiej pracy nad sobą w życiu organizacyjnym zachowacie żelazną dyscyplinę dla wskazań Waszej idei i rozkazów waszych władz organizacyjnych, jeżeli będziecie głusi na zbrodnicze podszepty reakcji, które by chciały zamącić naszym dążeniom do utrwalenia demokracji w Polsce. A wrogów takich i farbowanych lisów, którzy usiłują mącić, nie brak jeszcze w Polsce. Lecz próżny ich trud. Współczesna demokracja, to nie słaba i ślamazarna demokracja z 1918 roku, która odda władzę paderewszczyźnie po to, aby doprowadzić Polskę do nowej zguby.**

Na młodzież TUR. liczy Rząd Jedności Narodowej jak na awangardę demokracji.

Przynoszę Wam również serdeczne pozdrowienia od Ob. Prezydenta Bieruta, który kazał mi powiedzieć, że czuje wielką sympatię do O.M. TUR. Nie potrzebuję Was też chyba zapewniać, jak bardzo bliską jest dla mnie osobiście Wasza Organizacja i Wasza praca.

Pozwolicie, że zakończę okrzykiem na cześć młodzieży.

Niech żyje demokratyczna, bohaterska młodzież polska!

Niech żyją nasi młodzi TUR-owcy!

OMTUR na Pomorzu Zach.

Powiatowy Komitet O.M.T.U.R. w Szczecinku rozpoczął swoją działalność jako jedna z pierwszych polskich organizacji na tym terenie. Został utworzony tuż po przejściu Zwycięskich Armii, wraz z pierwszym napływem polskości na teren Pomorza Zach. Dziś, po półrocznym istnieniu, mając za sobą przebyte pierwsze kroki organizacyjne, rozwija pomyślnie i coraz wydatniej swoją działalność.

Sekcja sportowa obejmuje drużynę piłki nożnej, zespół ping-pongowy i drużynę siatkówki. W najbliższych dniach zacznie się organizacja zespołu wioślarskiego, po przejęciu od władz Sowieckich, przydzielonej przez Zarząd Miejski dla O.M. T.U.R. przystani wioślarskiej. Sport wodny ma tutaj wyśmienite warunki rozwoju. Szczecinek posiada olbrzymie i piękne jeziora, które są jedną z jego głównych atrakcyj. Zorganizowanie i postawienie na odpowiednim poziomie sekcji wioślarskiej, co jest ambicją tutejszego Kom. Pow. O.M. T.U.R., przyczyni się niewątpliwie do pobudzenia do życia sportu wioślarskiego wogóle. Drużyna piłki nożnej rozegrała już kilka spotkań towarzyskich z jedenastką Z.W.M., a kombinacyjny zespół obu tych drużyn, będący nieoficjalną reprezentacją Szczecinka, rozstrzygnął wynikiem 4:2 na swoją korzyść spotkanie z Wojewódzkim K.S. Koszalin.

Sekcja Kulturalno - Oświatowa zorganizowała cieszące się dużym zainteresowaniem wśród ludności Szczecinka i samej braci Turowej, kursy dokształcające: księgowości, stenografii i języków: Polskiego, Rosyjskiego i Angielskiego. Kursy te, zupełnie bezpłatne, prowadzone są przez pierwszorzędne siły miejscowe.

Pięknym przykładem i sprawdzianem obywatelskiego zrozumienia jest udział OM.-Turowców w akcji żniwnej. Do pracy wykonywanej z radością i młodzieńczym zapałem stanęło 42 członków tut. Organizacji. Terenem operacyjnym był teren gminy Spore, gdzie w ciągu 10 dni w znojnym trudzie uprzątnięto 160 ha. różnych zbóż. Wynik ten mówi o pracy O.M. T.U.R. w Szczecinku sam za siebie bez wyjaśnień.

Naszym celem — Polska Socjalistyczna

Tow. Obrączka o zadaniach młodzieży socjalistycznej

W dalszym ciągu zabierali kolejno głos przedstawiciel KC PPR tow. Kowalski oraz przedstawiciele bratnich organizacji młodzieżowych ZWM, Zw. Mł. Wiejskiej „Wici", ZMD i ZHP. Wszyscy oni podkreślili rolę młodzieży polskiej jako awangardy demokracji. Tylko wspólnym wysiłkiem młodzież polska osiągnie swe szeroko zakrojone cele i skutecznie będzie mogła walczyć o swe prawa.

Po przemówieniach powitalnych uczcili zebrani jednominutową ciszą pamięć zamordowanego przez Niemców przywódcy polskiej młodzieży socjalistycznej Stanisława Dubois.

Jako ostatni przemówił przewodniczący Komitetu Centralnego OMTUR tow. Ryszard Obrączka.

Przemówienie Tow. Obrączki

Wielka wojna światowa, największa ze wszystkich dotychczasowych wojen, która pochłonęła miliony istnień ludzkich zrujnowała tyle krajów, zakończyła się zwycięstwem nad największym wrogiem ludzkości, nad faszyzmem. Na całym świecie zwyciężyła idea demokratyczna. Następuje obecnie okres budowy nowego ładu na świecie. Przed nami, przed młodzieżą stanęło wielkie zadanie odbudowy nowej Polski, *zadanie wychowania nowego pokolenia, które będzie realizowało socjalizm.* Tak jak w okresie przedwojennym, w okresie gdy pod przewodnictwem takich przywódców, jak Stasiek Dubois młodzież walczyła z faszyzmem, jak w czasie okupacji brała czynny udział w walce o Niepodległość, tak obecnie wraz z całą polską młodzieżą demokratyczną, trzeba przystąpić do budowy naszej Polski, polskiego państwa demokratycznego.

Pokazaliśmy światu, że nie tylko potrafimy walczyć i umierać, ale potrafimy również pracować — własną ciężką pracą kłaść fundamenty pod gmach państwa polskiego.

Nam, młodzieży nic nie jest obce z tych celów, do których dąży cały naród polski. Dziś stoi wielkie zadanie przed nami, w obliczu którego musi skupić wszystkie swe siły cały naród polski. My młodzi pomożemy naszemu narodowi w realizacji tych zadań, pomożemy w tym wielkim wysiłku. Zagadnieniem pierwszej wagi są ziemie zachodnie, które otrzymaliśmy i które trzeba naszemu państwu przyswoić. Musimy stworzyć wielki wał polskości na tych ziemiach, który by się opar. wszelkim zakusom i atakom z zachodu.

Młodzież TUR-owa jest i będzie pierwsza. *Własną pracą, własnym czynem pokażemy sceptykom, starym konserwatystom angielskim i innym, że naród polski tych ziem więcej już nie odda.*

Potrzebni jesteśmy na wszystkich odcinkach działalności, potrzeba naszych gorąco bijących serc — wysiłków mózgów i rąk. Razem z nami musi iść cała młodzież polska.

Teraz, w okresie powojennym mamy do odrobienia wielkie spustoszenia, jakich dokonał wróg nie tylko w dziedzinie materialnej, ale również w moralnej. My musimy wychować nowego, uczciwego człowieka. *Musimy tępić pasożytów, spekulantów. Dążyć musimy do ideału człowieka uczciwego, który własną pracą dochodzi do celu.* Dokonać tego musimy wysiłkiem całej polskiej młodzieży. Tam gdzie niektóre postanowienia rządu nie zostały jeszcze zrealizowane, będziemy dbać o to, by weszły w życie. Będziemy wprowadzać w życie ustawę o ochronie młodzieży. Jeszcze na uniwersytecie panoszy się reakcja, jeszcze za mało tam młodzieży robotniczej i chłopskiej! My tam posuniemy falę niebieskich koszul. My otworzymy wrota uczelni dla młodzieży robotniczej i chłopskiej, dla młodzieży klasy pracującej. Na straży naszego frontu muszą stanąć wszystkie organizacje młodzieżowe. My w tej walce będziemy szli razem z innymi. Otoczymy swą opieką ZHP, który dostarczy później młodzieży do naszych szeregów.

My wiemy, że przed nami jako przed organizacją młodzieży socjalistycznej stoi wielkie zadanie nie tylko budowy wielkiego państwa polskiego, ale i stworzenia *na całym świecie* takich warunków, takiej organizacji świata, by zbrodnicza wojna nie była więcej możliwa. Zwracamy się dziś tutaj do wszystkich organizacji młodzieżowych i socjalistycznych całego świata. Ślemy wam serdeczne, bratnie pozdrowienie. Będziemy w dalszym ciągu wzmacniać więzy, łączące nas z młodzieżą bratnich narodów słowiańskich, zwłaszcza z młodzieżą Związku Radzieckiego, która tyle wniosła wkładu w dzieło odzyskania naszej niepodległości.

Rok upłynął od tego czasu, gdy została powołana do życia nasza organizacja. Dziś w całym już kraju są nasze koła. Ten rok był okresem postępu naszej organizacji. *Zostały wzmocnione więzy łączące nas z naszą duchową przewodniczką, Polską Partią Socjalistyczną.*

My, nie stoimy zdala na uboczu od życia i nie zajmujemy się wyłącznie naszymi sprawami organizacyjnymi. Bierzemy czynny udział w życiu państwowym razem z innymi bratnimi organizacjami młodzieżowymi. Bierzemy udział w różnych akcjach państwowych, politycznych i gospodarczych. *Naszym hasłem musi być wzmocnienie jednolitego frontu młodzieży robotniczej,* co pozwoli nam na zajęcie mocnego stanowiska. Fakt, że władza spoczywa w rękach robotnika i chłopa, musi głęboko przeniknąć całą naszą polską rzeczywistość — musi być w sercu i mózgu każdego. Musimy stanąć jako kierownicy życia politycznego, gospodarczego i społecznego, musimy dostarczyć przodowników w każdej dziedzinie. Do tego celu potrzeba wielu ludzi, wielu działaczy, potrzeba by nas wiele. *Nas jest już wiele.* Na Zlot nie mogły przybyć dziesiątki tysięcy Turowców, rozsianych po całej Polsce, w różnych miastach i miejscowościach — łączą się oni dziś razem z nami, myślą i sercem są w Katowicach na naszym Zlocie. Lecz wobec ogromu stojących przed nami zadań jest nas jeszcze za mało, choć jest nas już tak wiele. Musimy wzmóc karność w szeregach organizacji, by stała się ona tym, czym być powinna, *przodującym oddziałem proletariatu i młodą gwardią proletariackich mas.* My musimy dążyć nieustannie do celu, wykorzystać okres rządów demokratycznych, by wzmocnić kadry młodego pokolenia, które potrafi zbudować *Polskę socjalistyczną.* Tylko wytrwałość w dążeniu do celu, wiara w swe siły pozwoli nam na zrealizowanie naszych haseł: *Niepodległość, Wolność i Socjalizm.*

A teraz gdy rozjedziemy się do swych miejscowości, zawieziemy tam ten zapał, ufność, której nabraliśmy w Katowicach na Zlocie. Nasz wysiłek musi być ustokrotniony, gdy chcemy zrealizować nasze cele.

Wolnym cześć!

Goście radzieccy na Zlocie

KATOWICE, (Polpress). W drugim dniu uroczystości, Zlotu Organizacji Młodzieżowej TUR przybyła do Katowic samolotem z Moskwy delegacja młodzieży radzieckiej, zaproszona do Polski przez organizatorów Zlotu. Przewodniczącym delegacji jest Michał Kotow — członek Centralnego Komitetu Komsomołu. W skład delegacji wchodzą: bohaterka Związku Radzieckiego, partyzantka białoruska — Nadzieja Trojan, kapitan Gołowin, Dymitr Posznikow oraz Wasyl Owczarow.

Delegacja młodzieży radzieckiej przyglądała się z trybuny honorowej defiladzie 10.000 OMTUR-owców. Następnie goście radzieccy udali się na boisko klubu sportowego „Pogoń", gdzie odbyły się uroczystości, związane ze świętem I-ej Armii WP. Wśród okrzyków i wiwatów zebranej licznie młodzieży i Wojska Polskiego, przeszli przedstawiciele radzieccy na trybunę, gdzie w imieniu młodzieży polskiej powitał ich serdecznie przewodniczący Komitetu Centralnego OMTUR tow. Ryszard Obrączka, wznosząc okrzyk na cześć bohaterskiej młodzieży radzieckiej.

W odpowiedzi przemawiał Michał Kotow — przekazując serdeczne pozdrowienia całej młodzieży radzieckiej dla młodzieży polskiej. Mówca zaznaczył, że przyjazd delegacji ma na celu zacieśnienie węzłów przyjaźni i współpracy między naszymi bratnimi narodami, a szczególnie między młodzieżą polską i radziecką, które przelewały krew w walce ze wspólnym wrogiem.

W imieniu I-ej Armii powitał gości kapitan Solski. Delegacja młodzieży radzieckiej udała się w dniu następnym do Koszęcina koło Tarnowskich Gór. Goście radzieccy wzięli udział w obradach TUR-owców, a następnie, po zwiedzeniu Śląska i Krakowa, pojechali do Warszawy.

PPS widzi w nas swą przyszłość

Wolność narodu okupiona krwią młodzieży

W imieniu Polskiej Partii Socjalistycznej wita Zlot tow. Cyrankiewicz.

Gdy dzisiaj po rozgromieniu faszyzmu młodzież TUR owa, młodzież socjalistyczna odbywa przegląd swoich sił, gdy PPS patrzy na Was, na młodą gwardię proletariackich mas, chcę witając Wasz zlot w imieniu PPS przypomnieć jak młodzież TUR-owa, młodzież socjalistyczna, ostatnio przed straszliwą wojną, którą rozpętał czyhający na wolność narodów Hitler — jak młodzież socjalistyczna na stokach cytadeli warszawskiej przysięgała śmiertelną walkę, śmiertelną nienawiść hitleryzmowi, faszyzmowi i polskiej reakcji, ozonowi i polskiemu nacjonalizmowi, — jak ulicami sanacyjnej Warszawy maszerował wówczas młody czerwony Kraków, po swojej walce z roku 1936, jak maszerowała czerwona jednolitofrontowa Łódź, — jak maszerowała czerwona Gdynia, która w 1939 roku kosami, bezbronna, opuszczona przez urzędowe wojsko broniła honoru Polski walcząc z hitlerowskim najazdem, — jak wówczas w sanacyjnej Warszawie, którą zalały czerwone sztandary z całej Polski, składane było przez klasę robotniczą, przez jej awangardę, czerwoną młodzież TUR ową największe ślubowanie walki z najciemniejszymi siłami faszyzmu, wychodzące przy aprobacie reakcji wszystkich krajów, na podbój świata przeciw demokracji, przeciw socjalizmowi, na zniszczenie i śmierć wolności — i chcę stwierdzić, że ta bojowa przysięga gwardii proletariackich mas została później po roku 1939 we krwi i męce okupacji, w walce Polski podziemnej — w walce socjalistycznych partyzantów dotrzymana. Nawet nie wiecie jak straszliwie poszarpane są nasze szeregi. Tamta młodzież, młodzież z walk 36, 37 r. weszła już w kadry naszej Partii.

Stoicie w tej chwili przed nami jako młodzież TUR owa, jak Armia po ciężkim, krwawym boju, z wyrwami w szeregach, ze sztandarami zlanymi prawdziwą, gorącą robotniczą krwią, — stoicie jak wspaniała Armia Demokracji i Socjalizmu, po ciężkiej, ale zwycięskiej walce.

Przemija młodość tamtych — tamtych, co wtedy przysięgali. Przestali stać u źródeł, u początku swojej walki i siły — wlali się swoją młodością w szeroką rzekę życia. Dziś stoimy znowu u źródeł, bo wy jesteście źródłem, z którego w naszą trud na, szeroką rzekę życia napływać będą nowe siły nowej młodzieży. Gdy stoicie tu przed nami, to pamiętać musicie, że wolność nasza — wolność naszego Narodu — wolność narodów innych — prawo do życia narodów, które zniszczyć chciał faszyzm, *wywalczone zostało przez młodzież wszystkich narodów miłujących Wolność*, przez miliony tych, którzy swoje młode oczekujące radości i ludzkiego szczęścia życia, kładli na wszystkich polach bitew w tej straszliwej wojnie. To młodzież wszystkich narodów, młodzież, której grobami usiana jest cała ziemia, — to młodzież narodów podbitych i narodów toczących wojnę, młodzież sowiecka, spod Stalingradu, z nad Wołgi, spod Witebska, i młodzież polska spod Tobruku i spod Berlina, młodzież innych narodów, młodzież partyzantek — młodzież mordowana przez okupantów, zobowiązuje dziś Was: *pamiętać o olbrzymich ofiarach, jakimi niepodległość narodu została wywalczona.*

I twardo stać w międzynarodowej solidarności przeciw wszelkiemu faszyzmowi, reakcji, nacjonalizmowi i szowinizmowi, które niosą śmierć, wojnę i głód. I twardo stać na pozycjach Polski demokratycznej.

I mocno, mocnym, twardym krokiem gwardii proletariackich mas maszerować do Socjalizmu. Tego żąda dziś od Was z dumą i z miłością na Was patrząc Polska Partia Socjalistyczna.

*

Komendant Zlotu oznajmia zakończenie Zgromadzenia. Z tysięcy młodych piersi wydobywa się potężna pieśń — Hymn Młodych. Wśród nieustannych spontanicznych okrzyków na cześć Polskiej Partii Socjalistycznej, formują się kolumny Turowców. Rozlega się bojowy hymn polskiego proletariatu. Morze niebieskich koszul wlewa się w koryta ulic i płynie w kierunku Placu Rynkowego.

Z ustawionej tu trybuny członkowie Komitetu Centralnego, goście radzieccy oraz liczni goście odbierają defiladę niekończących się szeregów socjalistycznej młodzieży. Pochód otwiera Warszawa. Miasto, a potem Praga i delegacje powiatowe. Sypią się kwiaty. Z chodników padają okrzyki na cześć bohaterskiej stolicy. Dalej idą łodzianie. Prowadzi ich postrzępiony, stary sztandar młodzieży dzielnicy Bałuckiej. Blisko dwutysięczna delegacja województwa łodzkiego jest owacyjnie pozdrawiana przez publiczność ustawioną wzdłuż trasy pochodu. Następnie oddział czerwonego Krakowa. Potem Radom, Częstochowa, Kielce, Poznańskie. Pomorze... Maszerują przedstawiciele Szczecina, Gdyni i Gdańska. Jest Wrocław, Lignica i Nisa. Ponad godzinę trwa przemarsz. Zamyka pochód pięciotysięczna kolumna Śląska. Bohaterska młodzież Zagłębia kroczy dumnie, demonstrując nieugiętą wolę i wierność dla socjalizmu.

W chwili gdy pierwsze grupy wkraczały na stadion „Pogoni", gdzie odbywały się uroczystości I Armii W. P., pada salwa honorowa. A w chwilę potem okrzyki. Wojsko pozdrawia proletariacką młodzież. W dniu swego i jej święta.

Apel do młodzieży

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku przewiduje na przyszłość doniosłe znaczenie naszego miasta i portu w rozwoju handlu w ogóle, a zamorskiego w szczególności, oraz w trosce o wykształcenie młodych ludzi w tym kierunku, jak i w zakresie nauk prawniczych, zwraca się do młodzieży polskiej z apelem, aby w terminie dni 14, licząc od dnia niniejszej publikacji, składała do biura Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku pisemne oświadczenia jakim studiom pragnie się poświęcić: 1) handlowym, 2) handlu zagranicznego, 3) języków obcych, 4) prawniczym.

Zależnie od ilości zgłoszeń Prezydium poczyni starania u odpowiednich władz naczelnych o utworzenie w Gdańsku Akademii Handlowej z Wydziałem Prawnym. W razie niemożliwości utworzenia Akademii jeszcze w nadchodzącym roku akademickim, Prezyium starać się będzie o utworzenie specjalnego Studium Handlowego i Prawniczego.

O składanie oświadczeń proszone są również te osoby, które nie mogły z jakichkolwiek powodów dokończyć rozpoczętych studiów handlowych lub prawniczych.

Następny numer »Młodzi Idą« ukaże się jako specjalne wydanie poświęcone 3 dniowym obradom Ogólnokrajowej Konferencji przodowników OMTUR w Koszęcinie.

Jeszcze raz — teoria czy praktyka

Na marginesie „Tygodnia walki z analfabetyzmem"

Dopiero w zeszłym tygodniu zabieraliśmy głos w sprawie najbardziej palącej — zwolnienia budynków szkolnych. Cieszy nas, że za naszym OMTURowym przykładem poszły poważne dzienniki.

Spotkaliśmy się na łamach „Dziennika Łódzkiego", „Głosu Robotniczego" i „Robotnika" z cyklem artykułów, popierających nasze postulaty, co zresztą jest zrozumiałe — bolączki naszego życia codziennego są bolączkami całego społeczeństwa, niefortunne pod względem ogólno-państwowym, skala rozpiętości między teorią i praktyką — jest faktem, który zwalczać trzeba nie poto, aby walczyć, poto — żeby zwalczyć. Dość tej teorii. Żądamy praktycznego wprowadzenia w czyn pięknych teoretycznych posunięć.

Kuratorium okręgu Szkolnego Łódzkiego wydało odezwę do społeczeństwa w sprawie aktualnego „Tygodnia walki z analfabetyzmem". Inicjatywa piękna, doniosła, godna poparcia.

My, OMTUR-owcy przystąpiliśmy całym rozporządzanym aparatem do akcji wespół z innymi organizacjami. Mamy tylko pewne zastrzeżenia.

Nie jesteśmy ludźmi zewnętrznych efektów. Nie chcemy, nie możemy dopuścić do tego, aby jakakolwiek akcja do której ze względu na jej palącą aktualność przystąpiliśmy — ograniczyć się miała do wymarszu niebieskich koszul z transparentami na miasto, którego chodniki krzyczeć będą czerwonymi literami:

„na naukę nigdy nie za późno"!

Nie chcemy teorii, żądamy czynu. Byliśmy zawsze bezkompromisowi i uparci.

Nasza akcja popierająca „Tydzień walki z analfabetyzmem" nie może polegać tylko na tym, by w takt orkiestry z rozwiniętymi proporcami i transparentami przejść trasę od pl. Reymonta do pl. Wolności. My, młodzież socjalistyczna mamy za sobą twardą szkołę konspiracji, uporczywej dążności ku lepszemu Jutru.

Z nami się idzie w słoneczny świat, my tworzyć chcemy i będziemy Nowy Dzień, myśmy podali sobie miliony rąk, by Polskę dźwignąć wzwyż wysiłkiem całej młodzieży. Naszym hasłem jest — „do książki, gdy minął czas oręża", naszym hasłem jest socjalizm **oświeconych** mas, nie ciemnoty.

Ale właśnie dlatego stajemy twardo na stanowisku — od najwyższych czynników państwowych po najbardziej przeciętną jednostkę cechować musi Czyn, nie tylko piękne słowo Praktyka — nie teoria.

Obawą napawa nas fakt:

Masy łódzkiego społeczeństwa — starzy i młodzi wyjdą w niedzielę na ulicę, by spopularyzować „Tydzień walki z analfabetyzmem". Jak zgrzyt — działają na nas wiadomości prasy codziennej:

W państwowym gimnazjum na Lipowej 49 — chodzi o smutną rzeczywistość poruszoną w poprzednim numerze „Młodzi Idą" — gdzie kształcić się mają nauczyciele nowego pokolenia, nauczyciele Polski Demokratycznej, doszło do zrozumiałego fermentu.

Ludzie, którzy po[illegible] teorię zapału, a zdecydowali się stanąć w praktycznych szrankach codziennej walki o naukę i wiedzę, aby nie w przyszłości promieniować na masy analfabetów i pół - analfabetów zmuszeni są przez praktyczne niedociągnięcia teoretycznych zamierzeń — wracać na swą „prow[illegible]" niosąc w sercu słuszną gorycz, że [illegible] się na wysokości zadania, że z głupich lokalowych względów na marne idzie szczery wysiłek praktyczny...

I my wyjdziemy w niedzielę. Poprzemy akcję popularyzacji „Tygodnia walki z analfabetyzmem"...

Kiedy zaroją się ulice naszymi niebieskimi koszulami — niech wiedzą wszyscy: My — OM TURowcy nie jesteśmy ludźmi teorii i parad, jesteśmy bezkompromisowymi bojownikami lepszego Jutra.

Nasz wymarsz niech uświadomi wszystkim. Niechaj pomyślą o tym nasze władze państwowe z tow. Premierem na czele, niechaj pojmie Kuratorium:

Wychodzimy nie poto, aby przejść się w takt orkiestry przez miasto, lecz poto by zadokumentować:

żądamy praktycznego wykonania teoretycznych postulatów, żądamy, by przykład poszedł z góry.

Pierwszy krok popularyzacji „Tygodnia walki z analfabetyzmem" uczyniono. Czerwono-niebieskie odezwy Kuratorium noszące podpisy wojewodów i kuratora rozlepiono na mieście.

Drugi, ważniejszy krok — to praktyka.

Zwolnijcie budynki szkolne!

Dajcie **możność** walki z analfabetyzmem. Na tym stanowisku stać będziemy uparcie. My — OMTURowcy.

Sergiusz Jaśkiewicz

Wieści z wybrzeża

Jak powstaje Teatr OMTURowy

Dziwuje się wielce przechodzień, który popatrzy na budę z krzykliwym napisem „Grosshandlung" i okazuje się, że owoce, warzywa i tym podobne rekwizyty składowane tu były. Zadziwi się dlatego, że (nie mówiąc już o dziwacznym wyglądzie) posłyszy odgłos ludzi pracujących wewnątrz, ludzi krzątających się na zewnątrz w ogóle: ruch. Trzeba bo wiedzieć, że obiekt, o którym tu mowa, zgoła na składy nie wygląda, ale na co inne też nie zdatny. Cha, uśmiałby się kto: przecież garażu nie zrobi, bo się zawali.

Wiecie co to ma być? — Teatr TUR-u.

Widzę, jak patrzy jeden na drugiego, mrugnie znacząco, że niby co... (za wariatów ich mają, czy co?), potem skrzywi się (w uśmieszku): „słuchajcie, bez fantazji".

A historia całej awantury tak się przedstawia: po zajęciu Wybrzeża, po zbilansowaniu zysków i strat okazało się, że, Panie Boże nie pomoże, ale sali teatralnej w Sopotach nie ma. Kina dwa zostały, ale z paru sal nie ma ni jednej. Władze, jak to władze, z powagą łypnie referent na petenta, poślini ołówek (tak on od kultury): nie ma, to nie zrobi. Kropka.

Nie chciałbym, by nas posądzano o autoreklamę, ale pewne jest, że do dzisiaj trawką by porosła na próchnie byłych magazynów.

OMTUR-owi zachciało się robić. A więc najpierw prezes, wiceprezes, sekretarz honorowy i niehonorowy, w ogóle cała arystokracja komitetu miejskiego, wzięła się do (zamknijcie oczy, a zatkajcie nos dobrze), do wynoszenia zgniłych pozostałości ówczesnego składu. Audiaszowe stajnie fraszką li były w porównaniu. Następnie nieprzespane godziny przy układaniu planów i projektowaniu urządzeń, instalacji. Potem, zda się, noc przyszła; zmora znów: pieniądze! Zrezygnowano z samochodu ciężarowego („złoty interes" zacierali ręce), fundusze własne wszystkie — mało. Zaciągnięto pożyczkę.

Staję się tępym: nie widzę nabrzmiałych oczu, nie słyszę zachrypniętych głosów, nie, nic mnie nie obchodzi. Użeranie się z przedsiębiorcami, szabrowanie materiałów, instalacji, wszystko to pergaminu nie warte. Żadna władza, żadna instytucja nie pomogła. Dopiero niedawno G. D. O. w sukurs przyszła subwencja na pokrycie kosztów „zabezpieczenia obiektu przed całkowitym zniszczeniem".

Równocześnie Zespół Teatralny TUR (wszystko ci sami ludzie) przygotowuje premierę. Własną, swoją... ale pst, to tajemnica.

Jak będzie wszystko gotowe (początek października) — wici poślemy po kraju; niech się zadziwią, niech im tam...

Na wybrzeżu zastój.

Jan H.

Gimnazjum OMTURowe w Gdyni

„Cyrkla, wagi i miary do martwych użyj bryl.
Mierz siły na zamiary, nie zamiar podług sił!"

My młodzi żarliwie powtarzamy ten gorący apel naszego wieszcza narodowego, apel skierowany do młodych, których żaden trud, żaden wysiłek nie powinien ugiąć, złamać, zniechęcić. Każdy z młodych winien zdać sobie sprawę, że najgodniejsza tego trudu, wysiłku jest wiedza i nauka.

My młodzież TUR owa winniśmy sobie uświadomić, że nauką i wiedzą najlepiej przysłużymy się Ojczyźnie, przez naukę i wiedzę staniemy się dobrymi jej synami. Zwłaszcza młodzi, rekrutujący się z najszerszych warstw robotniczych i pracującej inteligencji, niech zdobywają szturmem wiedzę — niech wołają na cały kraj: Dajcie nam światła! Otwórzcie podwoje przybytku wiedzy!

Organizacja Młodzieży TUR w Gdyni pierwsza dała piękny przykład:

Dnia 4.9 b. r. nastąpiło uroczyste otwarcie Gimnazjum i Liceum wieczorowego dla dorosłych Org. Młodz. TUR w Gdyni, szkoły — skupiającej w swych murach dorosłą młodzież z warstwy robotniczej, pracującej inteligencji, młodzież przybyłą z obozów pracy krwawego okupanta, sieroty po poległych lub zamordowanych przez hitlerowskich zbirów.

W uroczystym tonie przemówił do licznie zebranych prezydent Gdyni ob. Zakrzewski, wypowiadając słowa zachęty, a jednocześnie uznania dla zapału i pragnienia wiedzy OMTUR-owej. Tow. kap. Michalska, życząc nam dobrych postępów w nauce zapewnia, że w razie potrzeby staniemy się dobrymi żołnierzami demokratycznej Polski. Następnie przemówił Dyrektor Gimnazjum i Liceum, wyrażając nadzieję, że z godnością będą nosili imię Polaka.

Na zakończenie zebrani odśpiewali Hymn i Rotę co podniosło uroczysty nastrój tego doniosłego aktu.

Nowa uczelnia już ściągnęła w swe mury 350 słuchaczy, których liczba powiększa się z dnia na dzień.

Kruk

SZKOŁA DLA WSZYSTKICH

W dążeniu do upowszechnienia szkolnictwa, w reformie służącej przystosowaniu szkoły polskiej do nowych potrzeb ducha państwa, nowy rok szkolny przynosi olbrzymi krok naprzód.

Reforma szkolna, przedyskutowana na kongresie oświatowym w Łodzi w czerwcu b. r. wprowadzana w życie już teraz, obejmuje wszystkie szczeble życia szkolnego, od przedszkoli do nowych szkół wyższych z ich wstępnym, przygotowawczym rokiem studiów.. Walka ostateczna z analfabetyzmem, pochód od szkoły prymitywnej do szkoły powszechnej pełnej 7-klasowej, przez rozmaitość typów i poziomów dostarczenia możności uczenia się **każdemu** i tym nawet najbardziej w nauce zacofanym czy zapóźnionym, popieranie samokształcenia, rozszerzanie czytelnictwa, a uprzystępnianie masom kultury, oto idee przewodnie patronujące działalności ministerstwa i kuratoriów szkolnych u progu nowego, pierwszego roku szkolnego.

Młodzież do szkoły się garnie. Obowiązek szkolny rozciąga się po 18 roku życia; obowiązek szkolny w zakresie szkoły powszechnej (7 — 14 rok życia) jest wykonywany, w zakresie pełnym dalszych lat — szkoła zawodowa oraz dokształcanie młodzieży pracującej — zwrot na lepsze nastąpił. Już za nami półrocze olbrzymiego wysiłku organizacyjnego uruchomienia szkoły i przełamania tu i ówdzie pokutującego złego nastawienia wobec nauki. Zobaczmy, w czym krok naprzód i jakie zmiany zachodzą, zasięgnijmy informacji u władz szkolnych.

Doniosłość przedszkola nierozumiana może jeszcze w pełni przez społeczeństwo, zrozumiana została przez czynniki państwowe. Prowadzi się akcję upowszechnienia przedszkoli. Rozrost tej akcji hamować będzie jeszcze pewien czas brak sił do pracy przysposobionych, dlatego też prowadzi się kursy (6-miesięczne) dla kandydatek na przedszkolanki, dla tych dziewcząt, które chcą poświęcić się pracy dla dzieci. Inne z tych dziewcząt skieruje zamiłowanie do zakładów kształcenia nauczycieli, do pedagogiów. Zrozumienia dla wartości przedszkoli nie narzuci się społeczeństwu teoretycznie; przyjdzie ono samo w miarę przybywania przedszkoli i ogarniania przez nie setek tysięcy dzieci, wtedy pojmie się ich wartość właśnie dla świata pracy, dla rodziców, szczególnie dla matek zatrudnionych poza domem, a jeszcze szczególniej — dla dzieci, które zabierzemy ulicy. Weźmy też pod uwagę, że przedszkola na wsi są jeszcze do dziś absolutną nowością.. Reforma w szkolnictwie powszechnym, rozłożona na lat sześć, w pierwszym swym roku wygląda tak: likwiduje jednoklasówki, dążąc do uzyskania przynajmniej po dwóch nauczycieli na szkołę. Klasy wszystkie są jednoroczne — nie będzie przetrzymywania dzieci w tej samej klasie o kilku jednoczesnych a różnych poziomem wiedzy zespołach uczniów. Zmiany idą pod znakiem uruchomienia szkół t. zw. zbiorczych, na wsiach, do których dzieci z okolicy powinny być dzięki pewnej samopomocy wiejskiej podwożone czy dowożone — w odległościach przewidzianych do 5 — 6 km., co warunkuje m. in. gęstość sieci tych szkół.

Oczywiście, programy obowiązują nowe, chociaż jeszcze prowizoryczne. Nad ich ustaleniem, nad nadaniem nowej konstytucji szkolnictwu wre praca ludzi do tego powołanych, fachowców. Zmiany już obecnie wprowadzone, to język obcy w 6-ej klasie, fizyka w 7-ej, ogólne zwiększenie ilości godzin dla wszystkich klas. Dla młodzieży opóźnionej (15, 16 lat) przewidziano naukę w klasach t. zw. przyśpieszonych, gdzie przerabiać się będzie 2, 3 lata na rok.

Z jakimi trudnościami walczy szkoła? Z tymi samymi, oczywiście, co trapią wszystkich, oprócz tego ma swoje osobne. Walczy z dużym, bardzo dużym brakiem szkolnych lokali, z których do tego wiele uszkodzonych, a jeszcze gorsze — to zajęcie lokali na cele nieszkolne przez obce instytucje i władze np. wojskowe.

My, OM TUR, w swoich wystąpieniach z różnych trybun życia politycznego będziemy tego pilnować i domagać się, by szkoły odzyskały swoje pomieszczenia, w czasie gdy tysiące budynków szkolnych zostały zniszczone, a setki zabrane *).

Po lokalowej idzie kwestia pomocy naukowych. Przyszło szkołom z pewną pomocą Ministerstwo, trochę więc zakupiono, część się sporządziło. Dotkliwsze braki załatane. Najdotkliwszy brak czeka na pomoc państwa i społeczeństwa: to podręczniki, brak podręczników i ciągły jeszcze brak papieru.

Że postawa rodziców wobec nowej szkoły jest przychylna, to wiemy, bo już wiele faktów o tym nam mówi. Postawę tę nazwiemy niekiedy nawet ofiarną, pełną zrozumienia, to wtedy, gdy zespół rodzicielski przychodzi szkole pracującej w b. ciężkich warunkach, z wydatną w materialnym, a także i moralnym względzie pomocą.

Przykład godny powtarzania: w szkole powszechnej 2 w Kutnie komitet uzyskał własnym wysiłkiem 98.705 zł. funduszów na szkołę: na remonty, na przybory, na poprawę bytu nauczycielowi, na zaopatrywanie i dożywianie dzieci. Oczekiwana jest poprawa doli materialnej nauczycielstwa w skali już krajowej.

W dziedzinie oświaty dla dorosłych usiłowania władz szkolnych pójdą w dwóch kierunkach, które mają kapitalne znaczenie pełnego i rzeczywistego upowszechnienia oświaty w Polsce: jest to po pierwsze generalna kampania w celu ostatecznego złamania analfabetyzmu. Do walki tej wystąpią: nauczycielstwo, wojsko, organizacje i związki zawodowe. Objęci nią będą wszyscy obywatele do 45 roku życia.

Pierwszym etapem będzie nauczanie wszystkich nieumiejących czytać i pisać, w drugim etapie leży umożliwienie im przejścia powszechnej szkoły wieczorowej.

OM TUR wystąpi w tej dziedzinie z inicjatywą tworzenia zespołów uczniów, kursów, władze szkolne dadzą nauczycieli. Drugim właśnie zamierzeniem władz jest to, by wszyscy, którzy bądź to umieją czytać i pisać, bądź rozpoczęli już swego czasu naukę w szkole, mieli możność ukończenia 7-klasowej szkoły powszechnej jako minimum wykształcenia obywatela w państwie polskim. I tu może nasza organizacja— podejmując inicjatywę Kuratorium łódzkiego — wystąpić z tworzeniem zespołów dorosłych, chcących się uczyć z oparciem o metodę korespondencyjną. Władze szkolne przyjdą z pomocą w oddawaniu do dyspozycji i nauczyciela i pomocy szkolnych. Krokiem dalszym będzie tworzenie przez Kuratoria wespół z Tow. Uniwersytetów Robotniczych uniwersytetów powszechnych robotniczych, do której to pracy przyłączy się i nasza młodzież robotnicza.

Szkolnictwo średnie zawodowe stworzyło szeroką sieć szkół rozmaitego poziomu i stopni i rozwija się szybko w dalszym ciągu. Składają się na jego całość: a) szkoły typu zasadniczego, b) dokształcające, c) kursy zawodowe. Szkoły zawodowe dzielą się na: 1) techniczne i przemysłowe, 2) gimnazja kupieckie i licea handlowe, 3) szkoły przysposobienia spółdzielczego i licea spółdzielcze, 4) szkoły rolnicze — powiatowe roczne, gimnazja i licea, dokształcające rolnicze. Punkt 1) obejmuje gimnazja i licea mechaniczne, włókiennicze (rozliczne typy), krawieckie, gospodarstwa domowego, elektryczne, chemiczne, budowlane i w. in., oraz roczne szkoły przysposobienia budowlanego.

Przy wszystkich szkołach zawodowych zorganizowane są klasy dla dorosłych o kursie przyśpieszonym, czego warunkiem jest odbyta praktyka, t. j. praca zawodowa, zastępująca normalną praktykę szkolną, obowiązującą innych uczniów.

Klasy przyśpieszone kończą program gimnazjum w 2 lata, liceum w 1 lub półtora roku.

Jako rzecz nową wprowadza się w życie **szkoły fabryczne** trzyletnie, w których kształcić się może młodzież pracująca w odpowiednich zakładach przemysłowych, a posiadająca ukończone 7 klas szkoły powszechnej. W tym roku szkoły przyjmują wyjątkowo i po 6 klasach szkoły powszechnej. Istnieje już taka szkoła w Łodzi przy Widzewskiej Manufakturze. Powołuje je inicjatywa ze strony Rad Załogowych, zarządów zakładów, Departamentu Kadr Min. Przem. po porozumieniu z odnośnym Kuratorium Szkolnym.

Warunkiem przyjęcia do gimnazjum zawodowego jest ukończenie 6 kl. szkoły powsz. w granicach od 13 do 17 lat. Do szkół trzyletnich przyjmuje się młodzież po 7 klasach, w wieku od 14 do 17 lat (obecnie dozwolone przyjęcia o rok później, t. j. do 18 lat). Na młodzieży pracującej do 18 r. życia ciąży obowiązek kształcenia się zawodowego w szkołach dokształcających. Każdy zakład pracy musi posyłać do szkoły zatrudnionych u siebie pracowników pod rygorem nieuzyskania praw czeladniczych aż do ukończenia przez nich nauki. Gimnazjum zawodowe po ukończeniu go daje stopień czeladnika, liceum — stopień technika.

Kursy zawodowe mają na celu rozszerzenie wiadomości fachowych u młodzieży powyżej 18 roku życia. (Poniżej tej granicy wieku obowiązuje dokształcanie zawodowe w szkołach dokształcających. Obejmują zakresy pracy rozmaite., istnieją więc kursy buchalterii, biurowości, kroju, modelowania spawania, samochodowe, lotnicze i inne. Programy tych kursów obliczane są na maximum rok. Nie dają też one praw takich, jak świadectwa ukończenia szkół normalnych.

Obok szkół zawodowych przed młodzieżą stoi otworem droga kształcenia się na poziomie średnim, przygotowująca kadry pracowników o wyższym i specjalnym poziomie wykształcenia i przygotowania fachowego. Każdy, odpowiednio przygotowany, chcący zdobyć wykształcenie średnie może dobrać sobie odpowiednią szkołę..

Dla młodzieży opóźnionej wiekiem i dla dorosłych są organizowane gimnazja i licea dla dorosłych dzienne i wieczorowe. Oprócz tego, przy niektórych szkołach średnich organizowane są klasy dla opóźnionych i dorosłych, dające możność przerobienia dwóch klas w ciągu jednego roku szkolnego (trzyletnia szkoła średnia).

Warunki przyjęcia do gimnazjów i liceów: do I kl. gimn. może być przyjęta młodzież po ukończeniu 6 klas szkoły powsz., wiek 12 — 15 lat; do II kl. gimn. po ukończeniu 7 klas szk. powsz., wiek 13 — 16 lat; do I kl. liceum — po ukończeniu 4 klas gimnazjum, wiek 16 — 19 lat. Dla nowowstępujących przewidziane są także egzaminy sprawdzające w wypadkach wątpliwych.

O szczegółach dotyczących szkół wyższych, ich programach, warunkach studiów i warunkach przyjęcia poinformujemy naszych czytelników w następnym numerze.

J. B. SALONI.

*) W samej np. Łodzi 35 gmachów szkolnych (!).

Konkurs recytatorski OM TUR

Komitet Wojewódzki Org. Młodz. TUR w Łodzi urządza w pierwszych dniach października pierwszy w Polsce Odrodzonej Młodzieżowy Konkurs Recytatorski, nawiązując do tradycji pielęgnacji piękna języka ojczystego.

Poniżej podajemy regulamin konkursu:

REGULAMIN KONKURSU·

1) Konkurs urządza Komitet Wojewódzki Organizacji Młodzieży TUR w Łodzi w porozumieniu z Kuratorium Okręgu Szk. Łódzk.

2) Udział w Konkursie biorą wszystkie gimnazja i licea łódzkie, jak również młodzież akademicka i TUR-owa pozaszkolna.

3) Konkurs odbędzie się w październiku w sali Domu Centralnego OM. TUR., Łódź, Kopernika 8. O dokładnym terminie biorący udział będą poinformowani specjalnym pismem.

4) W skład Jury Konkursowego wejdą delegaci Kuratorium, Prasy, Teatru, Wydziału Kultury i Sztuki, Woj. Urzędu Inf. i Prop., oraz Prezydium Komitetu Wojewódzkiego OM. TUR.

5) Każde gimnazjum i liceum oraz uniwersytet ma prawo zgłosić 2 kandydatów (kandydatek) na Konkurs.

6) Personalia wymienionych w punkcie 5 należy zgłosić piśmiennie wraz z tekstami odnośnych recytacji (tematyka dowolna) do Komitetu Wojewódzkiego OM. TUR, Kopernika 8, z dopiskiem „Konkurs Recytatorski" na kopercie, do dn. 27. 9. 45.

7) Komitet Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru jednego z kandydatów, dopuszczenie obydwu, a w wyjątkowych wypadkach skreślenie obydwu, za uprzednim porozumieniem się.

8) Ustala się trzy nagrody:

I — 1000 zł
II — 600 zł.
III — 400 zł.

3 wyróżnienia w postaci nagród książkowych,
4 dyplomy pamiątkowe. Ogółem 10 nagród.

9) Obecność zgłoszonych i dopuszczonych do konkursu kandydatów na Konkursie jest obowiązkowa.

10) Wyniki Konkursu Komitet Wojewódzki OM. TUR ogłosi w prasie.

Kom. Woj. OM. TUR Łódź.

OMTURowcy uczą się latać

Szkoła szybowcowa w Częstochowie

Dnia 26. 8. br. zawiązał się w Częstochowie przy PPS i OM TUR Klub Szybowcowy. Powstanie Klubu przyśpieszone zostało wskutek przybycia 3-ch instruktorów, wysłanych do Częstochowy przez Ministerstwo Komunikacji. Instruktorzy ci przywieźli ze sobą 4 szybowce szkolne, oraz 2 kadłubowe wraz ze sprzętem pomocniczym. Pierwszych aktywnych członków dało Akademickie Koło Szybowcowe. Samo Koło weszło w skład Klubu, wnosząc ze sobą 2 szybowce.

W 3 tygodnie zaledwie od powstania dorobkiem Klubu są już warsztaty remontowe, których organizacja dobiega końca, szybowisko, mieszczące się na wzgórzu Osona pod Częstochową. W niedługim czasie szybowisko ulegnie zatwierdzeniu przez Departament Lotnictwa Cywilnego, poczem zostanie oddane do dyspozycji Szkole Szybowcowej, organizowanej przez Klub Szybowcowy. Obecnie na terenie przeznaczonym pod szybowisko po uprzednim zrównaniu i usunięciu głazów, dokonuje się prac końcowych — stawia się drewniany hangar, oraz budynek mieszkalny dla uczniów przyszłej Szkoły. Podkreślić należy, że wszyscy członkowie Klubu biorą udział w organizacji i budowie Szkoły, dając z siebie maximum pracy fizycznej. Dzięki przychylności Komendy P. W. i W. F., oraz władz miejskich, które użyczyły samochodów, rozwiązana została paląca kwestia transportu sprzętu i materiału budowlanego. Także ogół społeczeństwa częstochowskiego daje dowody wysokiego uświadomienia lotniczego, idąc z pomocą materialną organizującej się Szkole.

Celem uzyskania funduszów, oraz popularyzacji szybownictwa w śród mieszkańców Częstochowy w dniach 12. 9. — 16. 9. Klub zorganizował tydzień szybownictwa. Na otwarcie tygodnia zostały wystawione na widok publiczne 2 szybowce, a samolot, oddany do dyspozycji przez Sowieckie Władze, zrzucał nad najbardziej ruchliwymi ulicami miasta i placami ulotki propagandowe. Przy wystawionych szybowcach gromadziły się tłumy publiczności, której Kierownik Szkoły, instruktor Klonowski dawał wyczerpujące informacje, tyczące się konstrukcji i współdziałania części szybowca, sposobu latania, oraz zajęć w przyszłej Szkole szybowcowej. Oprócz akcji czysto propagandowej, przezroczy w kinie, haseł rzucanych przez megafony itp. w programie tygodnia przeprowadzona została sprzedaż afiszy, szczególnie wśród kupieckiej części społeczeństwa Częstochowy. Pieniądze tą drogą uzyskane przeznaczono na budowę Szkoły. Powstanie jej będzie dowodem entuzjastycznego ustosunkowania się społeczeństwa częstochowskiego do sprawy odbudowy Szybownictwa w Polsce.

Akcja żniwna skończona

MINISTER OŚWIATY O UDZIALE MŁODZIEŻY W AKCJI ŻNIWNEJ

W związku z udziałem młodzieży akademickiej w akcji żniwnej, Prezes Bratniej Pomocy Uniwersytetu Poznańskiego, otrzymał pismo z Ministerstwa Oświaty następującej treści:

„Nadesłana mi wiadomość o gremialnym udziale młodzieży akademickiej Poznania w akcji żniwnej na odzyskanych ziemiach Pomorza Zachodniego, przyjąłem z prawdziwą radością.

Pomijając nawet pożytek materialny Państwa, fakt pracy młodzieży na roli, która kształci charakter i krzepi zdrowie człowieka, jednocześnie zbliża młodzież do naszego ludu – stanowi dobry zadatek na zbliżający się rok akademicki, wnosząc ducha rzetelnej demokracji do odrodzonych wyższych uczelni Poznania".

TUROWCY W AKCJI ŻNIWNEJ

W akcji żniwnej na Ziemiach Zachodnich brała udział grupa krakowska w szeregach I Śląskiej Brygady Młodzieżowej.

Członkowie jej wywiązali się bardzo dobrze ze swych zadań, wypełniając nietylko powierzone im obowiązki, ale również przyczyniając się do rozwoju Organizacji Młodzieży TUR, na tamtejszym terenie przez założenie licznych komórek organizacyjnych. W uznaniu zasług szereg towarzyszy z grupy krakowskiej otrzymało specjalną odznakę.

MŁODZIEŻ ŚWIĘCI DOŻYNKI

W Kościerzynie odbyły się dożynki z okazji ukończenia żniw na terenie woj. gdańskiego. Na uroczystość przybyli liczni goście z wicemin. tow. Szyszko na czele.

W ramach obchodu, przed przedstawicielami Rządu i Administracji, przedefilowały kolumny organizacji młodzieżowych OMTUR, ZWM, WICI oraz przedstawiciele miejscowej ludności.

W licznych przemówieniach podkreślano fakt, że ludność kaszubska należycie wypełniła obowiązek obywatelski, dokonując stuprocentowego zbioru.

Grupy OMTURowców i ZWM-owców wystąpiły z pieśniami i tańcami ludowymi kaszubskimi.

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY RADZIECKIEJ

Brygady młodzieżowe pracujące w kolejnictwie radzieckim obecnie na 7 liniach kolejowych, osiągnęły bardzo poważne rezultaty swej pracy. W sierpniu młodzieżowo-komsomolska brygada środkowo-azjatyckiej linii osiągnęła nowe sukcesy przy wypełnianiu planu przewozów, zatrzymując nadal zdobyte dawniej pierwszeństwo we współzawodnictwie brygad w dziedzinie kolejowego transportu.

WYCIECZKA AKADEMICKA DO MOSKWY

ŁÓDŹ (PAP Polpress). Staraniem komisji porozumiewawczej organizacji młodzieżowych, w drugiej połowie września wyjedzie do Moskwy wycieczka młodzieży akademickiej. Na wycieczkę pojadą przedstawiciele młodzieży zrzeszonej i niezrzeszonej.

◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Jot – Warszawa. Cieszymy się z nawiązania z Wami kontaktu i witamy zapowiedź współpracy. Nadesłany materiał wykorzystamy w najbliższym numerze. Pozdrowienia.

Robociarz – Zduńska Wola. Utwór słaby, wymagałby jeszcze opracowania. Prosimy dalej o nas pamiętać.

Krawczyk – Łódź. Do druku za słabe. Prosimy przysłać coś nowego

Redakcja: Łódź, ul. Kopernika 8, tel. 120-02. Administracja: Piotrkowska 70, tel. 222-22. D—01937 Redaguje Komitet

Odbito w drukarni nr. 4 Spółdzielni „Czytelnik", Łódź, Żwirki 2